

CIENKA CZERWONA LINIA

Z seksem jest jak z jedzeniem tortu - nawet jeśli bywa słodko, to po pewnym czasie może zemdlić. Seksuolog **Andrzej Depko** wyjaśnia, gdzie kończy się pogoń za chęcią urozmaicenia, a zaczyna perwersja

WYSŁUCHAŁA MAGDALENA RYBAK

Czym tak naprawdę jest dewiacja? Przez lata pojęcie to pokutowało w społeczeństwie jako określenie nietypowych praktyk seksualnych. Powiedzenie komuś „ty dewiancie” oznacza tyle, co „ty zбочeńcu”. A to dlatego, że zachowania dewiacyjne nie mieszczą się w najbardziej pożądanym nurcie społecznym. Pamiętajmy jednak, że w momencie wprowadzenia tego

pojęcia najbardziej pożądanym nurtem społecznym brzmiał: „seks jest powinnością małżeńską i służy prokreacji”. Do dewiacji zaliczano zatem wszystkie zachowania seksualne, które nie służyły zapłodnieniu: masturbację, seks oralny, analny, kontakty homoseksualne, biczowanie się czy odbywanie stosunków ze zwierzętami...

Ze względu na zdecydowanie negatywną konotację kulturowo-społeczną terminu dewiacja do współczesnej seksuologii wprowadzono pojęcie parafilii. Znaczy ono to samo co dewiacja, lecz tylko w sensie medycznym, i obejmuje zachowania, których wewnątrznie nie akceptujemy, ale czujemy przymus,

by je podejmować. Cierpimy z ich powodu, bo spływają naszą zdolność do nawiązywania głębszych relacji.

Z kolei perwersja obejmuje zachowania seksualne, które naruszają dobro innych ludzi. Perwert to ktoś, kto jest nastawiony tylko na realizowanie swoich egzotycznych

potrzeb seksualnych, kosztem innych. Często ma okresy wyciszenia, które dają poczucie złudnej kontroli, a potem czas naporu seksualnego, kiedy najważniejsze staje się zrealizowanie jego potrzeb. Perwersyjny może być sadysta, który czerpie przyjemność z zadawania bólu wbrew oporowi drugiej strony. Związek sadysty i masochistki to z reguły bardzo silny i komplementarny układ. Zachowania BDSM są

jednak bardzo rytualizowane, przebiegają według ściśle zaplanowanego scenariusza. W jego ramach funkcjonują hasła bezpieczeństwa wyznaczające granice, których nie należy przekraczać. Ale skrzyw-

dzić można nawet kogoś, kto czerpie przyjemność z odczuwania bólu. Na przykład wtedy, gdy partnerka, która zgodziła się na różne zachowania sadystyczne, w trakcie seksu zaczyna podawać hasła bezpieczeństwa, które mówią: „skończ natychmiast”, a partner nie kończy. >

**SEKS POWINIEN
BYĆ ZABAWĄ.
JEŚLI ZAWSZE
UPRAWIAMY GO
W SYPIALNI, CZEMU
TERAZ NIE ZROBIĆ
TEGO W KUCHNI
ALBO W PLENERZE?**



ANDRZEJ DEPKO

dr n. med., seksuolog, neurolog, prezes Polskiego Towarzystwa Medycyny Seksualnej, certyfikowany seksuolog sądowy, autor książek, współprowadzi audycję o seksie w radiu RDC



Nadal zaspokaja swoją potrzebę, krzywdząc ją w sposób świadomy. Przykładem perwersyjnego zachowania jest też gwałt – czyli sytuacja, gdy ktoś napada na kobietę lub wykorzystuje osobę, która nie jest w stanie podjąć dobrowolnej decyzji o wejściu w kontakt seksualny, albo zmusza do seksu niepełnoletnią.

Podsumowując, jeżeli ktoś utrzymuje swoje zachowania pod kontrolą, jest dotknięty parafilią, ale nie krzywdzi innych. Perwersyjny staje się wtedy, gdy pozwala sobie na to, żeby jego impulsy dewiacyjne wzięły górę i powoduje cierpienie innych osób.

ZDROWA NORMA?

Kiedy mamy do czynienia z normą w seksie? Odpowiedź jest prosta – gdy dwoje dojrzałych ludzi, świadomych swoich pożądań i akceptujących je, może podejmować wszelkie zachowania seksualne, które nie szkodzą im ani innym ludziom, i są dla nich źródłem szczęścia. Wyklucza to składanie siebie w ofierze na ołtarzu dobra związku oraz wszelki szantaż emocjonalny. To ma być wynik swobodnej decyzji i chęci realizacji wspólnych pragnień. Norma partnerska dopuszcza szereg zachowań, które realizujemy w swoich czterech ścianach i nikomu nic do tego, co tam robimy.

Choć masturbacja, seks oralny czy analny przestały być uznawane za dewiację, zdarza mi się odbierać telefon od słuchacza podczas mojej audycji o seksie, który marzy o tym, żeby żona wzięła jego członka do ust, ale ona uważa to za zboczenie i pozostaje mu tylko oglądanie filmów. Ponieważ seksualność człowieka jest w dużej mierze determinowana wpływami społeczno-kulturowymi, w Polsce w wielu mniejszych miastach wciąż pokutuje przekonanie, że seks oralny to

grzech. Choć to się zmienia i nawet w mniejszych miejscowościach religia przestaje mieć tak duży wpływ na ocenę zachowań seksualnych. A wracając do słuchacza – nie wiadomo, czy w jego przypadku pomogłaby terapia seksuologiczna, bo jego żona może mieć na tyle skostniałą osobowość, że nie zmieni swoich poglądów.

Ocena zachowań seksualnych zawsze jest indywidualna. Jeżeli partner chciałby podejmować ze swoją partnerką stosunki analne i jej też one odpowiadają – robią to i są szczęśliwi. Ale jeżeli gdzieś na imprezie pochwalą się tym, mogą zostać uznani za zboczonych i wykluczeni z towarzystwa. Możliwa jest też sytuacja, gdy partner uważa, że seks analny jest normalny, a partnerka traktuje go jak zboczenia, ukrytego homoseksualistę, który w ten sposób chce dać ujście swoim niezdrównym żądom. Albo odwrotnie – kobieta może mieć pozytywne doświadczenia analne z poprzedniego związku i napotkać nowego partnera, który uważa to za patologię. Trzeba pamiętać o tym, że w seksie spotyka się dwoje odrębnych ludzi, pochodzących z innych środowisk i mających odmienne oczekiwania.

TRUDNO RADZIĆ

Seksuolog nie powinien dawać uniwersalnych rad. Może jedynie pomagać rozwiązać konkretny problem danej osoby – biorąc pod

uwagę jej indywidualne obawy, lęki, niepokoje, obiekcje. O tym, kto jak chce urozmaicić swoje życie seksualne, partnerzy decydują we dwoje w swojej sypialni. Nikt z zewnątrz nie może im niczego narzucać – jeżeli obydwoje akceptują wybrane zachowania i jeżeli płynnie to z ich wewnętrznych potrzeb eksploracji, to wszystko jest w porządku. Weźmy też poprawkę na to, że jedni

mogą uznać to samo zachowanie za pociągające, a inni za odrzucające. Bo mamy wolność podejmowania określonych zachowań seksualnych, ale mamy też wolność do ich niepodejmowania. I te dwie wolności w związku powinny znajdować się na tym samym poziomie. Nie jest dobrze, kiedy prawo do wolności jednego ogranicza prawo do wolności drugiego. Ideałem jest sytuacja, gdy oboje partnerzy wychowują się w liberalnym środowisku, w przekonaniu, że każdy ma prawo do wolności, że każdy związek ma swój indywidualny kodeks i ludzie powinni próbować porozumiewać się względem swoich oczekiwań.

ŁATWIEJ ZACHĘCAĆ

W miarę jak się do siebie przyzwyczajamy, zmieniają się nasze poglądy i nastawienia, dojrzewamy do pewnych rzeczy. Nic nie stoi na przeszkodzie, żebyśmy starali się czerpać inspirację z otaczającego świata. Dlaczego mamy nie

PERWERT TO KTOŚ NASTAWIONY TYLKO NA REALIZOWANIE SWOICH POTRZEB SEKSUALNYCH, NAWET KOSZTEM INNYCH



WARTO PRZECZYTAĆ
Andrzej Depko,
*Ewa Wanat, **Chuć,***
czyli normalne rozmowy o perwersyjnym seksie, Wielka Litera 2012;
Sofia Capablanca,
101 trików seksualnych. 101 sposobów na odkrycie prawdziwej rozkoszy, Buchmann; Anne Hooper, Zabawki erotyczne, Muza 2004



Zapraszamy na audycję **Depko i Wanat o seksie** w Polskim Radiu RDC w każdy wtorek po godzinie 22.00. Więcej informacji na rdc.pl

spróbować? Jeżeli jesteśmy pewni siebie, kochamy się, możemy nasz seks urozmaicić. Na przykład jeżeli przywiążemy partnera i zakryjemy mu oczy, jego percepcja się zupełnie zmieni i nasze pieszczoty nabiorą dla niego zupełnie innego wymiaru. Możemy też spróbować stymulować się kostkami lodu albo piórkami czy też kupić małą różgę i bawić się w wymierzanie kar. Partnerka może założyć do łóżka bardzo wysokie szpilki, nietypową bieliznę, strój lateksowy albo uniform pielęgniarce czy pokojówki. Fajnym pomysłem jest też odgrywanie różnych ról – jesteśmy tymi samymi ludźmi, ale przeżywamy coś zupełnie innego. Jeżeli mamy poczucie bezpieczeństwa i się kochamy, a nie

próbowaliśmy do tej pory seksu oralnego czy analnego, możemy zastanowić się, czemu wartościujemy partie ciała ukochanej osoby na lepsze i gorsze. Może to być niepotrzebne ograniczenie. Seks powinien być zabawą. Jeżeli zawsze uprawialiśmy go w sypialni, możemy teraz zrobić to w kuchni albo w plenerze. Możemy pobawić się w ekshibicjonistów i zobaczyć, czy fakt, że ktoś może nas nakryć, nie kręci nas jeszcze bardziej.

Ale jest jeden warunek konieczny – obie strony muszą tego chcieć. Wspólne dostarczanie sobie przyjemności pogłębia więź pomiędzy partnerami, ale jednostronna eksploatacja jednego przez drugiego może ją zdecydowanie nadwzględzić.

Można w przyjemny sposób starać się zaskoczyć partnera na zasadzie „w tajemnicy szykuję ci niespodziankę, a ty mi ufasz, że nie zrobię nic, co naruszy twoje poczucie bezpieczeństwa”. Problem pojawia się, gdy jedno ma pragnienia i chce je realizować, a drugie ich nie odwzajemnia. Ale to nie dotyczy tylko seksu, a w ogóle związku.

Natomiast jeżeli po prostu brakuje odwagi, żeby zacząć... to trzeba się przełamać. Zawsze najtrudniejszą rzeczą jest rozmowa – jedna osoba musi odsłonić się ze swoimi potrzebami, a druga może je odrzucić lub skrytykować. Ale porozumienie, nawet w trudnych okolicznościach, jest możliwe. Wystarczy odrobina dobrej woli i otwartości. **Is**

reklama

EROTIC Afrodyzjak dla kobiet i mężczyzn

Kompozycja 10 granulowanych ekstraktów ziołowych, która wspomaga aktywność seksualną i pozwala na nowo czerpać radość z intymnych zbliżeń! Zioła zawarte w tym preparacie stosowane są od dawna w medycynie ludowej, powodują przekrwienie narządów płciowych, dzięki czemu zwiększają wrażliwość seksualną, wywołując uczucie podniecenia. Preparat zawiera również wyciągi ziołowe działające relaksująco i antystresowo.

Kobiety znacznie trudniej radzą sobie ze stresem niż mężczyźni. Reakcja stresowa u nich jest długotrwała i odbija się niekorzystnie na życiu seksualnym, doprowadzając niejednokrotnie do oziębłości seksualnej. Regularne przyjmowanie preparatu pozwoli kobietom cieszyć się seksem nawet bez przysłowiowej „lampki wina” na rozluźnienie.



Skład i nazwa zastrzeżona

www.gorvita.com.pl